

Sygn. akt IV P 261/15

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 25 lutego 2016 roku

Sąd Rejonowy w Belchatowie Wydział IV Pracy

w składzie następującym:

Przewodniczący : Sędzia SR B. G.

Protokolant: Wiesława Rudzka

po rozpoznaniu w dniu 11 lutego 2016 roku w Belchatowie

na rozprawie

sprawy z powództwa Przedsiębiorstwa Produkcyjno-Handlowo-Usługowego (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w B.

przeciwko M. T. (1)

o zapłatę

1. **oddala powództwo;**

2. **zasądza od powoda Przedsiębiorstwa Produkcyjno-Handlowo-Usługowego (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w B. na rzecz pozwanego M. T. (1) kwotę 135,00 zł (sto trzydzieści pięć złotych 00/100) tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.**

Sygn. akt IV P 261/15

UZASADNIENIE

W pozwie z dnia 25 sierpnia 2015 roku, skierowanym przeciwko M. T. (1), powód – Przedsiębiorstwo Produkcyjno-Handlowo-Usługowe (...) Sp. z o.o. w B., reprezentowany przez profesjonalnego pełnomocnika, wnosił o zasądzenie na jego rzecz od pozwanego kwoty 1.020,00 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 24.04.2015 roku do dnia zapłaty, a także o zasądzenie kosztów procesu.

W uzasadnieniu pozwu powód podał, iż pozwany realizował zlecenie transportowe i podczas przewozu doszło do uszkodzenia towaru, za co powód został obciążony notą na kwotę 1.020 zł. Zdaniem powoda wyłączną winę za uszkodzenie towaru ponosi pozwany, który jako kierowca nie zabezpieczył kłonic naczepy, jak również nie sprawdził, czy nie nastąpiło uszkodzenie towaru.

W odpowiedzi na pozew z dnia 15 września 2015 roku pozwany M. T. (1), reprezentowany przez pełnomocnika, wniósł o oddalenie powództwa i zasądzenie kosztów procesu. Pozwany podnosił, że nie ponosi odpowiedzialności pracowniczej za uszkodzenie towaru, które nastąpiło podczas wykonywanego transportu, a powód nie przedstawił jakiegokolwiek dowodu potwierdzającego okoliczność, że pozwany, jako kierowca nienależycie wykonał którykolwiek z obowiązków pracowniczych. Uszkodzenie towaru było okolicznością, która nie obciąża pozwanego odpowiedzialnością z tytułu naruszenia obowiązków pracowniczych lub niewłaściwego ich wykonania.

W toku procesu strony podtrzymały swoje stanowiska.

Sąd Rejonowy ustalił następujący stan faktyczny:

M. T. (1) był pracownikiem Przedsiębiorstwa Produkcyjno-Handlowo-Usługowego (...) Sp. z o.o. w B. w okresie od 11.08.2014 roku do 11.02.2015 roku. W czasie zatrudnienia pracował na stanowisku kierowcy.

(okoliczności bezsporne)

Zakres obowiązków pozwanego M. T. (1) na stanowisku kierowcy został określony na piśmie. Do jego obowiązków należało m.in. pilnowanie starannego rozmieszczenia ładunku i jego zabezpieczenia oraz bieżące informowanie przełożonego o trudnościach w realizacji zadania.

W karcie uprawnień, obowiązków i odpowiedzialności zapisano, że kierowca ponosi finansową odpowiedzialność za straty powstałe z jego winy, dotyczące braku lub uszkodzenia przewożonego ładunku.

(dowód: karta uprawnień, obowiązków i odpowiedzialności – k. 44-49)

W dniach 13-14 stycznia 2015 roku M. T. (1) realizował zlecenie transportowe, którego przedmiotem był przewóz nawozu z A. do M.. Nawóz był przewożony w opakowaniach typu „big-bag” po ok. 500 kg każdy. Podczas załadunku towaru pozwany zwracał uwagę wózkowemu, aby nie dopychał worków zbyt mocno. Operator wózka odpowiedział, że każdy samochód jest ładowany w taki sam sposób. Załadunek miał miejsce w godzinach wieczornych. Naczepa samochodu, który prowadził pozwany, była wyposażona w pasy oraz narożniki metalowe i plastikowe. Nie posiadała żadnych elementów służących do zabezpieczenia metalowych kłonic.

(dowód: zeznania pozwanego M. T. (1) – nagranie z dnia 11.02.2016r., protokół elektroniczny od 00:22:16 do 00:51:00 i od 01:12:07 do 01:13:40 – k. 95; zeznania świadka M. T. (2) – nagranie z dnia 11.06.2016r., protokół elektroniczny od 00:51:01 do 01:03:10 – k. 95)

Po załadunku nawozu pozwany udał się w podróż do M.. Po około 4 godzinach jazdy zauważył, że z jednego worka sypie się nawóz. Próbował zabezpieczyć i uszczelnić worek. Próbował także skontaktować się telefonicznie z kierownikiem spedycji, ale był środek nocy i kierownik nie odbierał telefonu. Wcześniej M. T. (1) nie stwierdził ubytku towaru

z worków. W czasie rozładunku towaru okazało się, że 3 worki z nawozem zostały rozerwane. Pozwany zgłosił to kierownikowi (...) w czasie rozładunku ok. godziny 9.00-10.00. Kierownik polecił pozwanemu, aby odbiorca towaru napisał notatkę o tym, co się stało. Odbiorca sporządził notatkę o uszkodzeniu 3 worków o kłonicę naczepy na dowodzie wydania WZ i oszacował straty na 500-600 kilogramów.

Po powrocie do zakładu pracy M. T. (1) sporządził notatkę o sposobie załadunku towaru.

(dowód: zeznania pozwanego M. T. (1) – nagranie z dnia 11.02.2016r., protokół elektroniczny od 00:22:16 do 00:51:00 i od 01:12:07 do 01:13:40 – k. 95; dowód wydania WZ – k. 16; notatka – k. 17)

(...) Sp. z o.o. w B. został obciążony notą księgową

z powodu uszkodzenia i strat towaru na kwotę 1.020 zł. Powód próbował wyjaśnić sytuację, ale firma zlecająca transport nie przyjęła wyjaśnień

i utrzymała notę obciążeniową. Strona powodowa dokonała zapłaty ww. kwoty, ale nie zweryfikowała wartości poniesionej szkody przez odbiorcę towaru w związku z uszkodzeniem worków z nawozem. Z obawy przed utratą zniżki nie wystąpiła również o wypłatę odszkodowania z umowy ubezpieczenia OC przewoźnika.

(dowód: noty obciążeniowe – k. 18,19; pisma – k. 20-22; umowa ubezpieczenia – k. 79-81; zeznania powoda D. J. – nagranie z dnia 11.02.2016r., protokół elektroniczny od 00:02:50 do 00:22:10 i od 01:07:59 do 01:12:05 – k. 95)

Pismem z dnia 8 czerwca 2015 roku powód wezwał M. T. (1) do zapłaty, na podstawie art. 114 i n. Kodeksu pracy, kwoty 1.020 zł tytułem wyrządzonej szkody. M. T. (1) nie dokonał zapłaty ww. kwoty.

(dowód: wezwanie do zapłaty – 23-25)

Zgromadzony materiał dowodowy jest wystarczający dla potrzeb wydania rozstrzygnięcia. Sąd ustalił stan faktyczny na podstawie dowodów zgromadzonych w sprawie, w tym w oparciu o dowody z dokumentów, których prawdziwość nie była kwestionowana, a także na podstawie zeznań stron: powoda – D. J., pozwanego M. T. (1) oraz świadka M. T. (2). Stan faktyczny w przedmiotowej sprawie w zakresie potrzebnym do wydania rozstrzygnięcia jest w zasadzie bezsporny. Zeznania stron i świadka pokrywają się i uzupełniają. Spór w niniejszej sprawie ma głównie charakter prawny i sprowadza się do ustalenia, czy pozwany ponosi odpowiedzialność za powstałą szkodę.

Sąd Rejonowy - Sąd Pracy zważył, co następuje:

Powództwo nie zasługuje na uwzględnienie.

W przedmiotowej sprawie powód PPHU (...) spółka z o.o.

w B. dochodził od pozwanego M. T. (1) zapłaty kwoty 1.020 zł tytułem naprawienia szkody powstałej w związku z niedopełnieniem obowiązków pracowniczych.

Zgodnie z art. 114 kp pracownik, który wskutek niewykonania lub nienależytego wykonania obowiązków pracowniczych ze swej winy wyrządził pracodawcy szkodę, ponosi odpowiedzialność materialną według zasad określonych w przepisach działu V, rozdziału I. Kodeksu pracy. Pracownik ponosi odpowiedzialność za szkodę w granicach rzeczywistej straty poniesionej przez pracodawcę i tylko za normalne następstwa działania lub zaniechania, z którego wynikła szkoda (art. 115 kp). Stosownie do treści

art. 116 kp pracodawca jest obowiązany wykazać okoliczności uzasadniające odpowiedzialność pracownika oraz wysokość powstałej szkody.

Przepis art. 114 kp stanowi, że jedną z konsekwencji niewykonania lub nienależytego wykonania obowiązków pracowniczych może być szkoda wyrządzona pracodawcy. Z faktem jej zaistnienia wiąże się odpowiedzialność materialna pracownika, której przesłanki, zasady i sposób naprawienia szkody regulują przepisy art. 114 i n. Kodeksu pracy.

Komentowany przepis wskazuje na trzy przesłanki uzasadniające odpowiedzialność pracownika za szkodę wyrządzoną pracodawcy, którymi są: niewykonanie lub nienależyte wykonanie obowiązków pracowniczych, wina pracownika, szkoda w mieniu pracodawcy.

Na związek przyczynowy między działaniem lub zaniechaniem pracownika a szkodą, jako czwartą przesłankę odpowiedzialności wskazuje przepis art. 115 kp.

Naruszenie obowiązków (bezprawność zachowania) następuje wówczas, gdy pracownik działa sprzecznie z ciężącym na nim obowiązkiem lub gdy nie podejmuje działania, mimo że powinien to uczynić. Niewykonanie lub nienależyte wykonanie obowiązków przez pracownika w każdym przypadku wiąże się z naruszeniem obowiązków pracowniczych, zarówno tych wynikających z przepisów prawa, jak i z zawartej umowy o pracę oraz poleceń przełożonych.

Orzecznictwo sądowe, wiążąc ściśle odpowiedzialność materialną pracowników z działaniem lub zaniechaniem w ramach obowiązków, wskazuje na szerokie ich rozumienie. W obrębie wykonywanych przez pracownika obowiązków pracowniczych pozostają nie tylko czynności mieszczące się w zakresie obowiązków wynikających z zajmowanego stanowiska (pełnionej funkcji), czy też podejmowane w wyniku polecenia służbowego, ale również czynności wykraczające poza obowiązek pracowniczy wynikający z umowy o pracę, lecz podejmowane w interesie i na rzecz pracodawcy.

Co do zasady pracownik odpowiada za szkodę wyrządzoną pracodawcy w związku z niewykonaniem lub nienależytym wykonaniem obowiązków, jeżeli miał warunki, by je należyście wykonać. Ich stworzenie obciąża pracodawcę i

wiąże się z wypełnieniem podstawowych obowiązków wskazanych w Kodeksie pracy, w szczególności obowiązku zaznajamiania pracowników podejmujących pracę z zakresem ich obowiązków, sposobem wykonywania pracy na wyznaczonych stanowiskach i ich podstawowymi uprawnieniami. Za skutki uchybień pracodawcy w sferze ciężących na nim obowiązków pracownik nie ponosi odpowiedzialności. Ryzyko prowadzenia działalności spoczywa bowiem na pracodawcy. Nie ponosi go, zgodnie z art. 117 § 2 kp, pracownik. Na pracodawcy zatem spoczywa ryzyko gospodarcze, techniczne, osobowe oraz socjalne. Skoro ryzyko nie obciąża pracownika, podstawę pracowniczej odpowiedzialności odszkodowawczej stanowi wina.

Pracownik ponosi bowiem odpowiedzialność materialną z tytułu naruszenia obowiązków pracowniczych tylko wtedy, gdy było ono przez niego zawinione. Wina decyduje przede wszystkim o wysokości i zakresie obowiązku odszkodowawczego. Pracownik ponosi odpowiedzialność majątkową w przypadku winy nieumyślnej i umyślnej. Wina nieumyślna może polegać na rażącym niedbalstwie, niedołożeniu należytej staranności. Wina umyślna natomiast na działaniu lub zaniechaniu ukierunkowanym na wyrządzenie szkody lub przewidywaniu możliwości jej wyrządzenia i godzeniu się na to. Ocena bezpodstawności przypuszczenia co do uniknięcia wyrządzenia szkody oraz możliwości przewidzenia jej wyrządzenia jest dokonywana z uwzględnieniem indywidualnych cech pracownika. Obejmuje to w szczególności poziom jego wykształcenia, doświadczenia zawodowego, rozwoju umysłowego lub wieku. Zachowanie pracownika uznaje się za zawinione wówczas, gdy można mu postawić zarzut, że z uwagi na jego cechy indywidualne mógł - w konkretnych okolicznościach, w których wykonywał pracę - uniknąć wyrządzenia szkody. Szkody spowodowane błędami niezawinionymi przez pracownika obciążają pracodawcę (art. 117 § 2 kp), który przed przyjęciem pracownika do pracy powinien sprawdzić jego kwalifikacje fachowe i osobowe.

Z przytoczonych przepisów wynika, że pracownik ponosi odpowiedzialność na podstawie art. 114-119 k.p. wówczas, gdy pracodawca udowodni okoliczności uzasadniające tę odpowiedzialność: naruszenie obowiązków pracowniczych, winę pracownika, wysokość rzeczywistej straty oraz normalny związek przyczynowy między zachowaniem pracownika a powstałą stratą. Dotyczy to także odpowiedzialności za szkodę wyrządzoną osobie trzeciej (art. 120 kp).

Odnosząc powyższe przepisy i rozważania do stanu faktycznego sprawy wskazać należy, iż uszkodzenie przewożonego towaru nastąpiło wskutek wadliwego załadunku i uszkodzenia worków podczas załadunku dokonanego przez kontrahenta strony powodowej. Wśród obowiązków wynikających z karty uprawnień, obowiązków i odpowiedzialności kierowcy, za które odpowiedzialność ponosi pracownik, wymieniono wprawdzie niewłaściwe załadowanie i zabezpieczenie towaru. Nie oznacza to jednak, że pracownik, a w niniejszej sprawie – pozwany, ponosi odpowiedzialność za załadunek towaru dokonany przez osoby trzecie i jego zabezpieczenie w tej sytuacji.

M. T. (1) zwracał uwagę osobie dokonującej załadunku towaru, aby nie dopychała go wózkiem widłowym. Osoba ta nie wzięła sugestii pozwanego pod uwagę i poinformowała go, że rozłożenie worków na całej powierzchni naczepy jest standardowym sposobem załadunku. Jednocześnie pozwany, pomimo wieloletniej pracy na stanowisku kierowcy, z takim sposobem załadunku towaru spotkał się po raz pierwszy. Podkreślić przy tym trzeba, że w tym zakresie nie został przeszkolony przez powoda przy przyjmowaniu do pracy.

Co do zabezpieczenia towaru przed uszkodzeniem, to jak wynika z materiału dowodowego sprawy, powód nie wyposażył pojazdów i ich kierowców w żadne elementy umożliwiające zabezpieczenie kłonic naczepy. Pozwany nie miał zatem możliwości takiego zabezpieczenia towaru, by nie uległ on uszkodzeniu przez kłonicę, zwłaszcza, że nie wiedział wcześniej, jaki towar będzie przewoził. Wskazać należy, że pozwany w czasie transportu, podczas pierwszego postoju, kiedy zauważył, że worek

z nawozem uległ uszkodzeniu, starał się go uszczelnić i zminimalizować straty. Próbował też zawiadomić o zaistniałej sytuacji bezpośredniego przełożonego, ale z uwagi na to, że transport odbywał się w nocy, nie udało mu się z nim skontaktować. O zaistniałej sytuacji zawiadomił przełożonego w trakcie rozładunku i zgodnie z jego poleceniem, fakt uszkodzenia towaru został odnotowany przez odbiorcę. Natomiast pozwany sporządził stosowną notatkę na tę okoliczność po powrocie do zakładu pracy.

W ocenie Sądu, w zaistniałych okolicznościach nie można pozwanemu postawić zarzutu naruszenia obowiązków pracowniczych, a co za tym idzie zarzutu, iż do uszkodzenia towaru doszło z jego winy. Pracodawca nie zapewnił bowiem pozwanemu warunków niezbędnych do prawidłowego wykonania obowiązków pracowniczych. Do uszkodzenia towaru doszło wskutek okoliczności, za które M. T. (1) nie ponosi odpowiedzialności. Odpowiedzialność ta obciąża powoda w ramach prowadzonej przez niego działalności gospodarczej. Przerzucanie odpowiedzialności na pracownika - pozwanego w każdej sytuacji powstania szkody, wyłącznie w związku z podpisaniem przez niego karty uprawnień, obowiązków i odpowiedzialności kierowcy, prowadziłyby do konstrukcji odpowiedzialności na zasadzie ryzyka, która nie jest znana prawu pracy.

Nadto należy wskazać, że powód nie udowodnił kolejnej z przesłanek ewentualnej odpowiedzialności pozwanego, a mianowicie wysokości szkody. Przede wszystkim nie przedstawił metodologii wyliczenia szkody, a w toku postępowania przed Sądem przyznał, że w ogóle nie weryfikował jej wysokości. Bezkrtycznie oparł się na ustaleniach w tym zakresie dokonanych przez kontrahenta. W toku dokonywania wyjaśniania sprawy powód ostatecznie bezpodstawnie przyjął odmowę cofnięcia noty obciążeniowej.

Podkreślenia wymaga również okoliczność, że powód nie skorzystał z możliwości zrekompensowania poniesionej szkody. Nie wystąpił o wypłatę odszkodowania z umowy ubezpieczenia OC przewoźnika. Jediną przyczyną takiego zachowania powoda była obawa utraty zniżki w zakresie opłat z tytułu zawartej polisy. Okoliczność ta świadczy o naruszeniu przepisu art. 117 § 2 kp i próbie przerzucenia ryzyka prowadzonej działalności na pracownika – pozwanego.

Mając na uwadze powyższe rozważania i powołane w nich przepisy, Sąd oddalił powództwo jako nieuzasadnione.

O kosztach procesu orzeczono na podstawie art. 98 kpc, wyrażającego zasadę odpowiedzialności za wynik procesu. Wysokość kosztów Sąd ustalił na podstawie przepisów rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz. U. Nr 163, poz. 1349 ze zm.).